CRUCIFY



Michał Duraj

Weronika Gieracka

Nina Lewczuk

Paulina Ryżyk

Bertheau Coraline & Pol

Magdalena Gandor

Martyna Pluszczew

Joanna Linow

ZIN-CRUCIFY-2026





Edytorial zjecia Bartosz Koziar
kolekcja CRUCIFY Michał DuRaj
modelka Gabriela Nawrocka

Ale pośród szakalów, śród panter i smoków,
Pośród małp i skorpionów, żmij i nietoperzy,
Śród tworów, których stado wyje, pełza,
bieży,W ohydnej menażerii naszych
grzesznych skoków —

Jest potwór — potworniejszy nad to bydląt
plemię,Nuda, co chociaż krzykiem nie
utrudza gardła,Chętnie by całą ziemię na
proch miałki starła,Aby jednym ziewnięciem
połknąć całą ziemię.

Łza mimowolna błyska w oczu jej
pryzmacie,
Ona marzy szafoty, dymiąc swe haszysze,
Ty znasz tego potwora, co jak sen kołysze
—
Hipokryto, słuchaczu, mój bliźni, mój bracie!

Charles Baudelaire, Do czytelnika (Au Lecteur), z tomu Kwiaty zła, przeł. Antoni Lange.





Moje fotografie badają kondycję człowieka jako "organizmu ruderalnego" kogoś, kto jest zmuszony istnieć i wyrastać w przestrzeni rozpadu. Tutaj ciało nie tylko znajduje się obok drzewa, ono staje się jego częścią, przejmując kruchość gałęzi i szorstkość kory, by udźwignąć ciężar bytu

Katsiaryna Dzekhtsiarenka



Martyna Pluszczew

Tatuowanie to rodzaj procesu
alchemicznego.
Procesu polegającego na
materiaizowaniu doznań mentalnych.
Ból to narzędzie potężne, transformatywne
i święte, zwłaszcza jeśli jest on
świadomym i dobrowolnym
wyborem jednostki.
Proces tatuowania wymusza pewien rodzaj
ugłaskanej intymności. W miejscu zgody
i porozumienia ma swój początek dyskretny
rytuał, który łatwo może zostać przeoczony.













Kolekcja to manifest lęku i campowa dekonstrukcja „kultury melancholii”. Inspirowana „Crucify” Tori Amos, bada sacrum zmienione w kapitalistyczne profanum. To wizja imperialnej symboliki uwięzionej w łańcuchach



Magdalena Gandor

Granat jako owoc o randze boskiej - symbol życia, odrodzenia a także ukrytej wiedzy zakiętej w jego setkach ziaren. Jawi się jako mały święty świat ukryty w skorupie posiadając tysiące znaczeń.

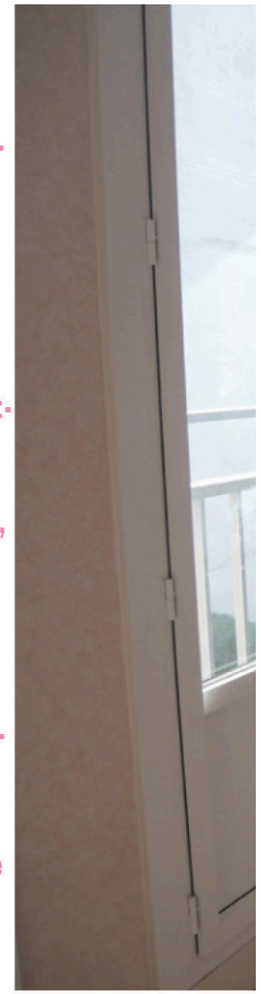


Bertheau Coraline & Pol

The series was produced in an empty apartment during a moving-out period and proposes the personification of a transitional phase. Representing the ghosts that one can find in some people or others, left in our past, reproducing illogical or repetitive acts. This transitional context deeply informs the images: the bodies appear unstable, crossed by fragmented gestures, as if replaying past situations without being able to detach from them. The figures embody these “ghosts” we carry within us, traces of melancholia, relationships, roles, or previous states that continue to persist.

In this work, suffering is not spectacular but embedded in ordinary yet structuring experiences: a separation that leaves gestures without a recipient, a mourning that turns presence into absence, a displacement that uproots one’s sense of stability, the precarious and unstable conditions of artistic or full-time professional activity shaped by social uncertainties, as well as ongoing identity transformations linked to life changes. These very concrete situations in contemporary life generate states of suspension.

These tensions are not resolved. The characters do not tell a clear story: they repeat, replay, distort. They give form to a contemporary condition marked by instability, loss of meaning, and yet the necessity to continue acting.

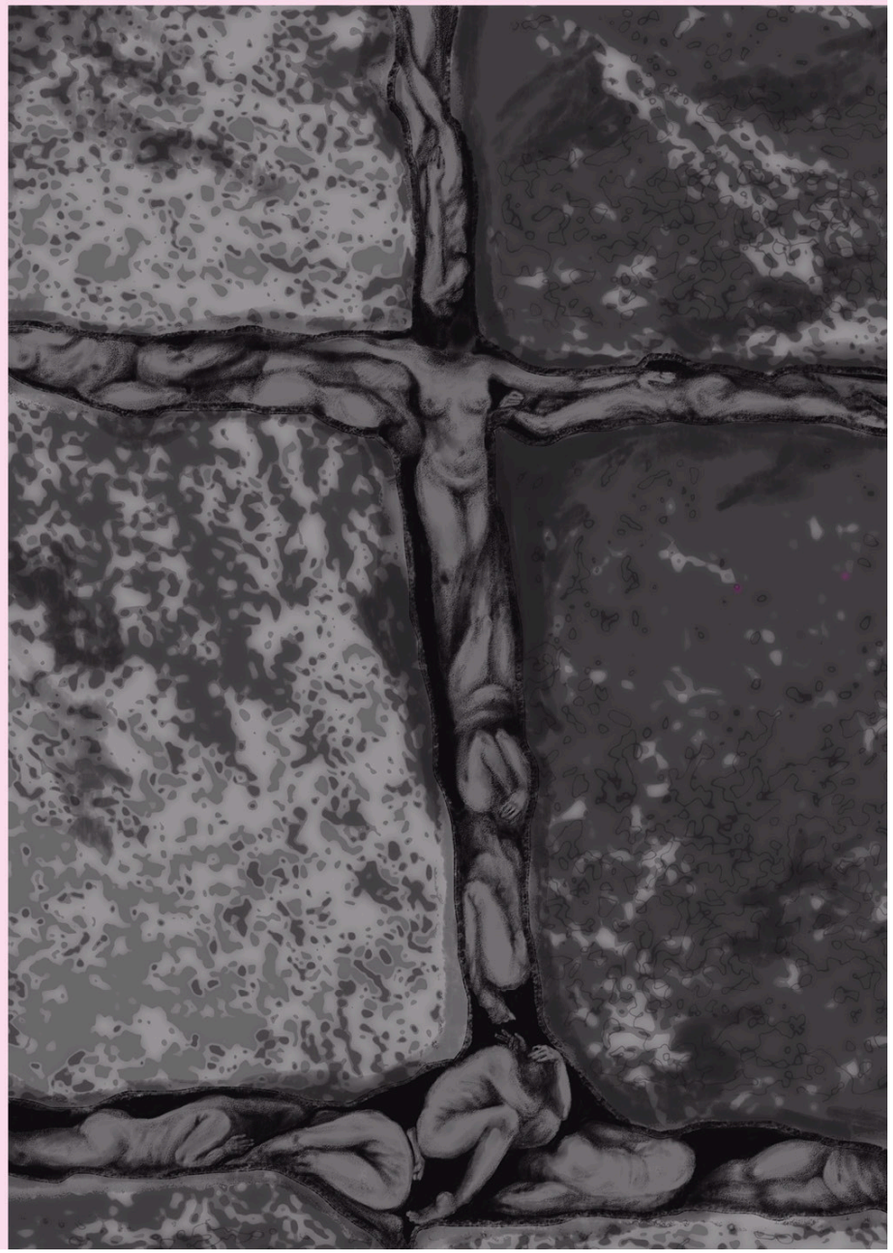






Paulina Ryżyk

Praca nawiązuje do interpretacji roślinności ruderalnej jako metafory ludzkiej potrzeby zaistnienia „za wszelką cenę”, nawet kosztem własnego dobrostanu. Funkcjonujemy w ścisku narzuconych norm, obawiając się zaistnieć w inny sposób; chaotyczny, nieprzewidywalny, uznawany za niewłaściwy. Wybieramy, więc opcję bycia jak wszyscy, ponieważ daje to poczucie bezpieczeństwa, nie istotne, że to często oznacza brak przestrzeni dla autentycznego „ja”. W końcu kto jeszcze myśli, że jest wyjątkowy, prawda?






AMERICAN
PROUD





Chcemy być
widoczni
i rozpoznani,
ale zamykamy się
za cienką, kruchą
granicą „ja”,
wyznaczoną
cudzym bólem.
Odsłonięcie
zawsze grozi
naruszeniem.
Bliskość-
powtórzeniem
tego gestu.
Intymność-
zaczyna się tam,
gdzie zamiast
bronić granic
przemocą,
pozwalamy im
pozostać miękkimi.



Joanna Linow

Wszystko zaczyna się od nowa, nie w ciszy, ale w chaosie, do którego z czasem przywykamy.
Życie nie wraca do dawnego porządku
przeobraża się,
zmienia swoją strukturę,
ponownie wzrasta z nadmiaru i błędów.
Stan przejścia, który na początku wymaga tak wiele wysiłku,
z czasem staje się codziennością.
Sposób, inna droga, kolejne życie.







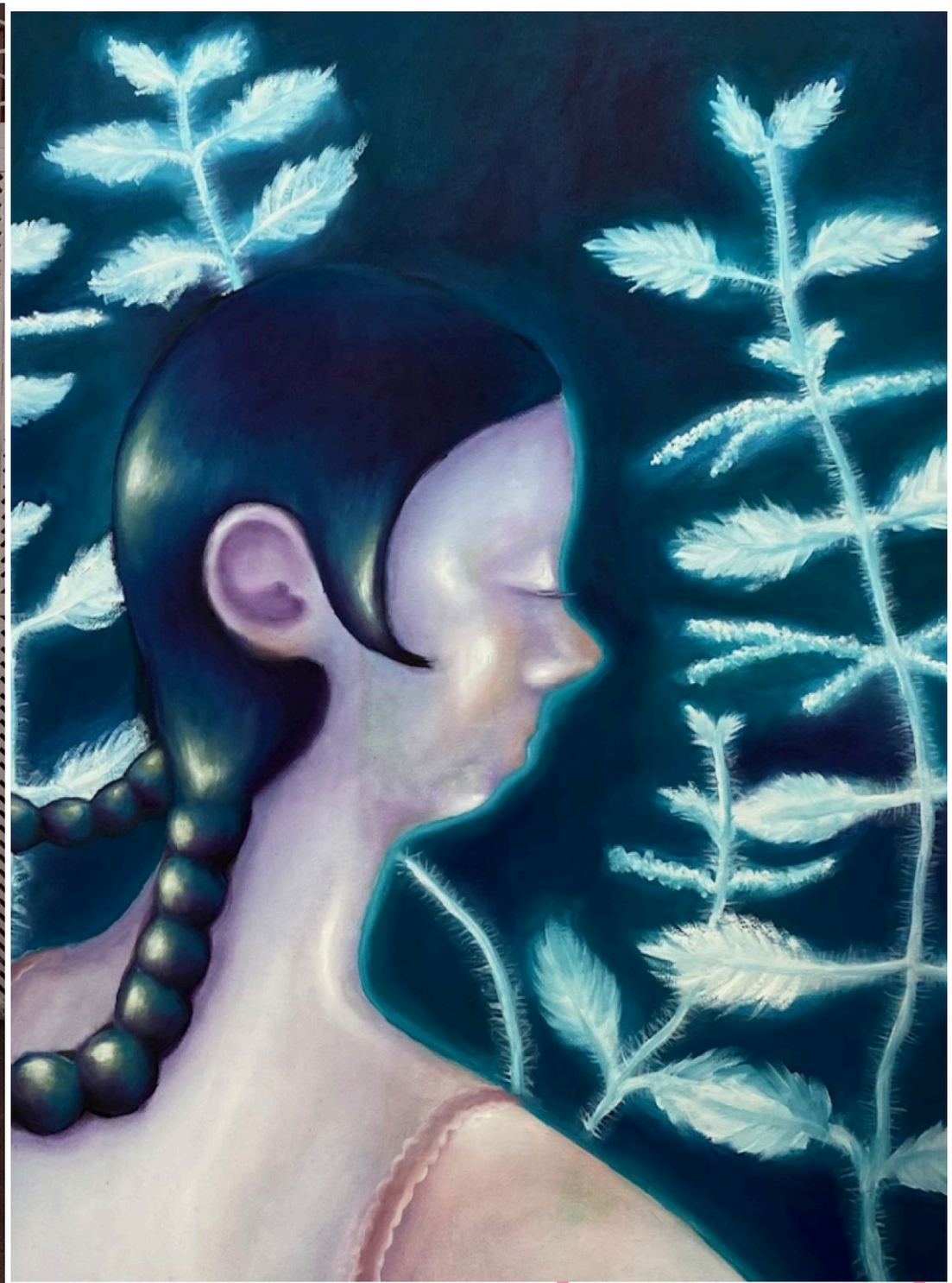
Weronika
Gieracka

Granice ucz-
ymy się czuć
na skórze.
Jako dziecko
patrzyłam, jak
dziadek bije gęsi
pokrzywami-
spokojnie,
z całkowitą
pewnością,
jakby wykony-
wał gest troski.
Bałam się bólu
zwierząt, ale
jeszcze bardziej
tej pewności.
Przemoc bywa
bardzo dobrze
wychowana: nosi
imię tradycji,
męskości,
porządku.







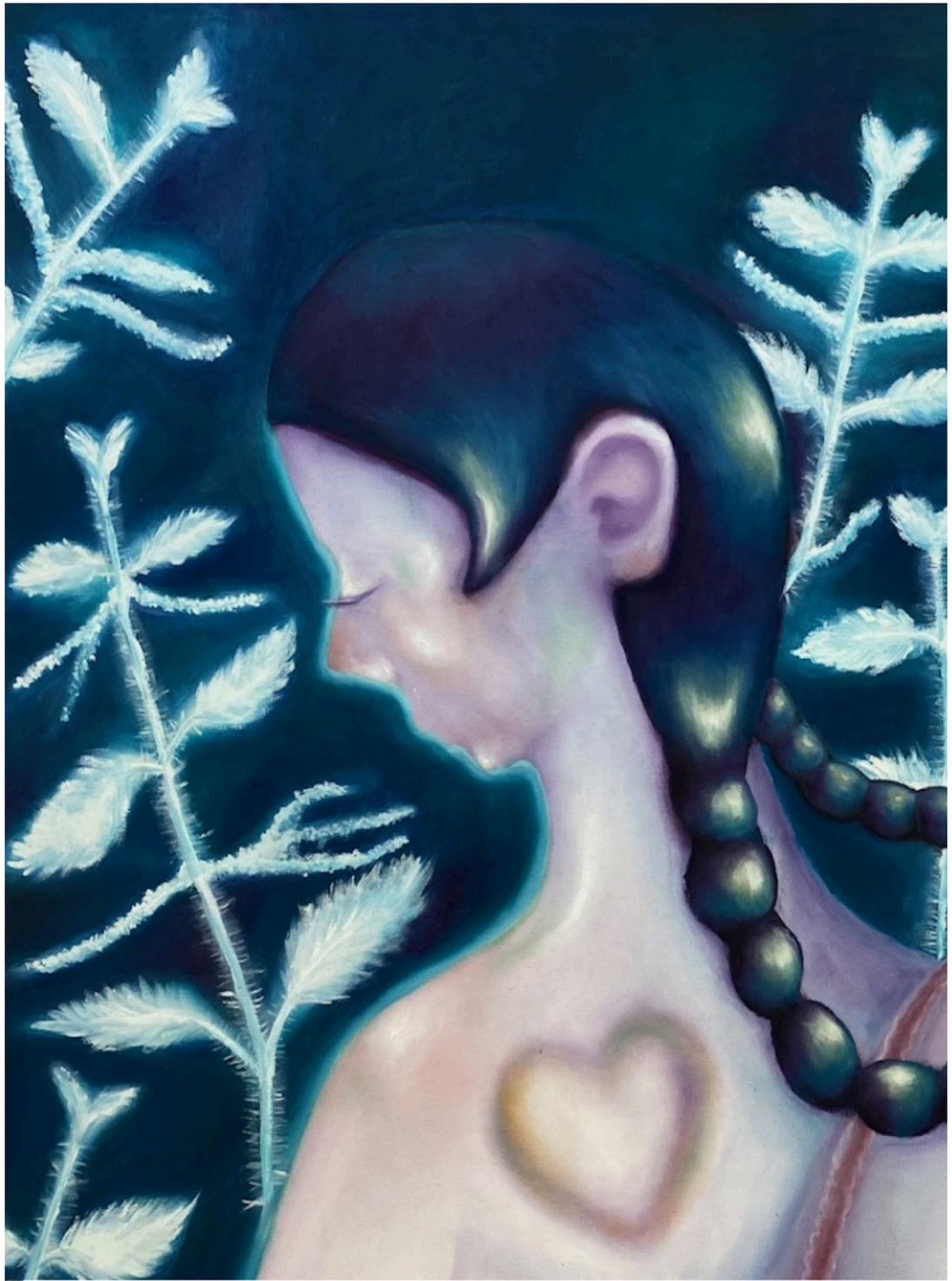


Nina Lewczuk





Wierzę, ze ow przeoczenia zdarzają się szczególnie często z racji dyskomfortu niecodziennej sytuacji oraz możliwie ustrukturyzowanej, mało refleksyjnej w swojej formie sesji.
Mam przywilej być świadkiem i prowodyrem twojego cierpienia
Zadając ci ból, poznaję drżenie twojej skóry, kolor twojej krwi.
Razem milczymy,
rozmawiamy, starając się zachować niezobowiązujący ton, jednocześnie przemycając nasze bolączki i radości czerpane z tego świata.
Doznawanie///zadawanie bólu w nienaturalnie szybkim tempie uczy nas wzajemnych granic, wspólnego języka a przede wszystkim - szacunku.
Kunszt tatuatorski i zawarty w nim mistycyzm jest w pewnym sensie - zwłaszcza ideowym, podobny do sztuki akuszerskiej. Bezsprzecznie, nawigowanie i asystowanie przy wielkim rozwiązaniu najwspanialszego z procesów twórczych, jest rodzajem sztuki.
W tym mniej spektakularnym procesie twórczym - tatuowaniu, Twoje emocje, doznania, pomysły i przekonania, pod wpływem bólu i obcych życzliwych rąk - materializują się - rodzą się na nowo i znajdują namacalną reprezentację w świecie.
W ten sposób zyskujesz przedłużenie swojej cielesności, komplementarny byt, wijący się po twojej skórze niczym dyskretny bluszcz,
dumna latorośl, poczęta z bólu
W bólu.




EVERYTHING
IS TOO
GRAPHIC